

Danuta Nespiak, Elżbieta Niewolska

# RZECZPOSPOLITA TŁUMACKA

OD RUSKIEJ OSADY  
DO ZAGŁADY POLSKIEGO  
MIASTECZKA TŁUMACZ





RZECZPOSPOLITA  
TŁUMACKA



Danuta Nespiak, Elżbieta Niewolska

# RZECZPOSPOLITA TŁUMACKA

OD RUSKIEJ OSADY  
DO ZAGŁADY POLSKIEGO  
MIASTECZKA TŁUMACZ



Kraków 2023

© Copyright by Elżbieta Niewolska & Danuta Nespiak, 2023

Opracowanie redakcyjne  
Hanna Antos

Projekt okładki  
Paweł Sepielak

ISBN 978-83-8138-757-6 (druk)  
ISBN 978-83-8138-758-3 (PDF)  
<https://doi.org/10.12797/9788381387583>

Fotografie zamieszczone na okładce i w książce pochodzą  
z tłumackiego archiwum dr. Michała Nikosiewicza  
Ogólnopolskiego Oddziału Tłumaczan TMLiKPW

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA  
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków  
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43  
e-mail: [publishing@akademicka.pl](mailto:publishing@akademicka.pl)  
<https://akademicka.pl>

*Książkę poświęcamy pamięci doktora Michała Nikosiewicza –  
Polaka i Ormianina, wybitnego syna ziemi pokuckiej*





# Przedmowa

Pamięć o kresach wschodnich Rzeczypospolitej jest immanentną częścią polskiej pamięci historycznej, która wiąże się z treścią niniejszej książki o Tłumaczu.

To niewielkie polskie miasto usytuowane w województwie stanisławowskim Małopolski Wschodniej według danych Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności w 1921 roku liczyło 5780 mieszkańców – Polaków, Rusinów-Ukraińców, Żydów i Ormian, i było podmiotem prawnym i administracyjnym II Rzeczypospolitej. Opisany polski świat Tłumacza dziś nie istnieje. Jego historia, ludzie i wydarzenia znalazły swoje miejsce w publikacjach „Zeszytów Tłumackich”, czasopisma wydawanego od 1996 roku przez Ogólnopolski Oddział Tłumaczan zrzeszony pod egidą Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich z siedzibą we Wrocławiu. Już w pierwszych latach po ekspatriacji Polaków, jeszcze przed powstaniem Klubu, a później oddziału Tłumacz historia miasta i pamięć o nim przybrała formę „dokumentacji na żywo”. Odbывała się ona w czasie spotkań tłumaczan i ich nieformalnych zjazdów, poczynawszy od lat 50. w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, i trwa do dzisiaj. Inicjatorem zjazdów i pierwszym strażnikiem tej materialnej i pamięciowej „dokumentacji na żywo” był dr med. Michał Nikosiewicz, a także m.in. mgr Danuta Tabińska-Juhasz, mgr Karol Mytnik, mgr inż. Elżbieta Bocheńska-Niewolska, mgr Jerzy Czyżycki. Z dawnych fotografii, listów i dokumentów ukazywał się niezakłamyany świat etnicznie zróżnicowanej polskiej Tłumackiej Rzeczypospolitej i jej polskiej diaspory po II wojnie światowej.

Dziś Tłumacz istnieje jako miasto ukraińskie bez Polaków, Żydów i Ormian. Współczesne ukraińskie opracowania dotyczące Tłumacza mają charakter literatury popularnej, brakuje poważnych opracowań naukowych opartych na materiałach źródłowych.

Niszczenie polskiej inteligencji Tłumacza przez okupantów sowieckich i niemieckich, ale niestety również przez ukraińskich sąsiadów nacjonalistów (to przede wszystkim dotyczy ludobójstwa Polaków przez bojówki UPA w powiecie tłumackim)

spowodowało ubytek liczby jego polskich mieszkańców, do którego dołączył się rezultat tzw. repatriacji, czyli rzeczywistego wysiedlenia z ojczyzny. Tłumacz został „wykarczowany” z polskiej kultury. W II Rzeczypospolitej bardzo mocną częścią polskości Tłumacza byli najmniej liczni Ormianie. Z polskością związana była także grupa inteligencji żydowskiej – lekarzy, prawników, nauczycieli. Współpracowników i sympatyków polskiej kultury Tłumacza wśród Ukraińców nie było. Ich silna tożsamość narodowa i niezrealizowane nadzieje na własne państwo powodowały, że w Tłumaczu nie angażowali się oni we współpracę w dziedzinie edukacyjnej, gospodarczej, kulturalnej. Organizowali własne struktury oświatowe, zawodowe i społeczno-gospodarcze.

W dwudziestoleciu międzywojennym w polskich dokumentach urzędowych, a także w mowie potocznej używano określenia „Rusin”, a język ruski był oficjalnym językiem w procesie nauczania w szkołach. W latach 30. w II Rzeczypospolitej obok przymiotnika „ruski” pojawił się również przymiotnik „ukraiński” – w znaczeniu narodowości lub nazw instytucji i stowarzyszeń. W codziennym, zwykłym życiu relacje polsko-ukraińskie, kiedy w Tłumaczu domy polskie graniczyły z domami ukraińskimi, kontakty sąsiedzkie układały się raczej poprawnie. Treścią książki jest historia polskiego Tłumacza, ale w jego dziejach uwzględniliśmy również dziedzictwo trzech nacji – Rusinów-Ukraińców, Żydów i Ormian – inaczej historia miasta nie byłaby prawdziwa.

\*\*\*

Po 1945 r. na skutek ekspatriacji ze Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej tysiące Polaków znalazło się we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku. Lwowianie ze swoim przywiązaniem do miasta *Semper Fidelis* i typem wielkomiejskiej obyczajowości wywarli zdecydowany wpływ na naukowo-kulturalne oblicze polskiego Wrocławia. Ten fenomen spowodował, że w schyłkowym okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej właśnie we Wrocławiu podjęto starania o wydobycie z politycznego niebytu problemu Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich jako ważnej części dziedzictwa narodowej kultury. Działania te przyniosły pozytywny efekt, ponieważ 22 września 1988 r. do rejestru stowarzyszeń w Wydziale Prawno-Administracyjnym Urzędu Wojewódzkiego wpisane zostało Towarzystwo Miłośników Lwowa (dalej: TML) – pierwsza w Polsce organizacja kresowa.

Otwarta formuła Towarzystwa umożliwiła powstawanie w jego ramach oddziałów i klubów grupujących Polaków pochodzących z różnych miast i miasteczek południowych i wschodnich kresów II Rzeczypospolitej. Jako pierwszy powstał Klub Tłumaczan, powołany we Wrocławiu 20 marca 1989 r. uchwałą Zarządu Głównego TML oraz byłych mieszkańców Tłumacza – powiatowego miasteczka w województwie stanisławowskim. Przekształcenie go w Ogólnopolski Oddział Tłumaczan nastąpiło zgodnie

z nowym statutem TML, które w 1992 r. przyjęło nazwę Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich (dalej: TMLiKPW). Już w sierpniu 1955 r. w pierwszym nieoficjalnym spotkaniu tłumaczan w Warce uczestniczyła niewielka grupa byłych maturzystów tłumackiego państwowego gimnazjum i liceum. Następne zjazdy gromadziły coraz więcej uczestników i odbywały się we Wrocławiu (1956, 1968), Warszawie (1966, 1976), Katowicach (1971), Kozłowicach (1972), Koszalinie (1978) i Sopocie (1979). To ostatnie spotkanie upamiętniało jednocześnie rocznicę ostatniej polskiej matury w tłumackim gimnazjum, w maju 1939 r. Wielki autorytet przedwojennego polskiego Tłumacza, dr med. Michał Nikosiewicz, wygłosił wówczas odczyt o historii gimnazjum, którego był absolwentem. Następne zjazdy przybrały charakter ogólnych koleżeńskich spotkań tłumaczan i ich rodzin, co umożliwiało podtrzymywanie więzi, pamięci i tradycji wyniesionych z tamtej ziemi. Spotkania te łączyły się z dwutygodniowym pobytem w atrakcyjnych miejscowościach Polski, takich jak Karpacz (1984), Trzebnica (1988), Otmuchów (1989), a od 1990 r. do dzisiaj – nad polskim morzem. W kilku takich koleżeńskich i wypoczynkowych zjazdach członków, a także sympatyków Ogólnopolskiego Oddziału Tłumaczan TMLiKPW brali udział tłumaczenie, których wojenne losy rozrzuciły po świecie, m.in. z USA, Kanady, Anglii, Szwajcarii i Francji. Jest rzeczą godną uwagi, że szczupłe już grono byłych mieszkańców Tłumacza i ich dorosłe, mające rodziny dzieci w znacznej większości mają ukończone studia wyższe. Potwierdza to niejako ciągłość tradycji, gdyż w tym powiatowym miasteczku już od 1922 r. istniało Akademickie Koło Tłumaczan.

Członkowie Oddziału ufundowali trzy tablice umieszczone w kościele św. Stanisława, św. Doroty i św. Wacława we Wrocławiu, poświęcone: pamięci profesorów i uczniów tłumackiego gimnazjum poległych, zamordowanych i zaginionych w latach 1915-1920 oraz 1939-1945, pomordowanym w latach 1939-1946 przez UPA Polakom z powiatu tłumackiego oraz ks. kanonikowi Edwardowi Tabaczkowskiemu, proboszczowi parafii św. Anny w Tłumaczu, który w 1942 r. za ratowanie Żydów został zamęczony w więzieniu hitlerowskim w Stanisławowie. Wybór kościoła we Wrocławiu, który od lat gromadzi tłumacką społeczność, nie był przypadkowy. W latach 1954-1986 jego proboszczem był ks. prałat Czesław Tuzinkiewicz, pochodzący ze znanej i szanowanej tłumackiej rodziny.

Po raz pierwszy Tłumacz wymieniony jest w kronice ruskiej (tzw. latopisie halicko-wołyńskim) pod rokiem 1213. Historycy ukraińscy sądzą, że osada powstała już w XII w., a nazwę zawdzięcza tłumaczom zatrudnionym w charakterze posłańców pocztowych przez kniazia Jarosława Ośmiomysła, jednego z wybitnych przedstawicieli dynastii Rurykowiczów. Tłumacz otrzymał prawa miejskie w 1448 r. od króla Kazimierza Jagiellończyka, który wyposażył hojnie ufundowaną tu w 1485 r. parafię i kościół pod wezwaniem św. Anny. W XVI i XVII w. miasteczko niszczyły najazdy

tatarsko-tureckie, a najazd w 1678 r. zamienił je w ruinę. W I Rzeczypospolitej Tłumacz należał do dóbr koronnych o statusie starostwa niegrodowego.

W Tłumaczu rodzili się, osiedlali na stałe lub na pewien czas, pracowali, uczyli się ludzie, którzy godnie zapisali się w historii II Rzeczypospolitej. W miasteczku było środowisko inteligentne. Tworzyli je nauczyciele, urzędnicy, lekarze, notariusze, kupcy, prawnicy i strażnicy ładu publicznego, a także ofiarni kapłani, absolwenci Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Lwowskiej obrządku rzymskokatolickiego we Lwowie. Ich nazwiska znane są w polskiej nauce i kulturze. Byli to: Ostap Ortwin (1876-1942) – pisarz, publicysta i krytyk literacki, prezes lwowskiego Oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich, zamordowany przez Niemców; Władysław Kozicki (1879-1936) – historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; Benedykt Fuliński (1881-1942) – wykładowca matematyki w gimnazjum tłumackim, później profesor Politechniki Lwowskiej, członek Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie; Edward Kozikowski (1891-1972) – poeta, sekretarz Związku Zawodowego Literatów Polskich w latach 1935-39; Tadeusz Hollender (1910-1943) – poeta, tłumacz, redaktor lwowskich „Sygnałów”, rozstrzelany przez Niemców; Hieronim Wierzchowski herbu Korczak (1860-1942) – jeden z pierwszych polskich esperantystów, sędzia, polityk, demokrat i poseł do austriackiej Rady Państwa, sędzia powiatowy w Tłumaczu; Franciszek Grochalski (1912-1967) – absolwent gimnazjum w Tłumaczu, polityk ruchu ludowego, poseł na Sejm PRL III i IV kadencji.

Z Tłumacza pochodzili także wysocy rangą i zasłużeni oficerowie Wojska Polskiego: Zbigniew Deyczakowki (1902-1943) – absolwent Szkoły Morskiej w Tczewie, kapitan żegluga wielkiej, współtwórca Stoczni Jachtowej w Gdyni, znawca prawa morskiego i poliglota, uczestnik konwojów atlantyckich, dowódca „Robura VIII” – „Zagłoby”, który brał udział w konwojach w czasie II wojny światowej. Zginął wraz z całą załogą na storpedowanym przez Niemców statku w 1943 r.; Zygmunt Deyczakowski (1905-1979) – absolwent Szkoły Morskiej w Tczewie, kapitan żegluga wielkiej, podczas II wojny światowej dowódca „Chrobrego” i „Batorego”; Konstanty Czechowicz (1898-1998) – pułkownik Wojska Polskiego, emigracyjny historyk wojskowości; Władysław Gniady ps. „Trzecieski” (1888-1918) – major piechoty Legionów Polskich, uczestnik walk podczas kampanii karpackiej w 1915 r., kawaler Orderu Virtuti Militari; Michał Kłopotowski (1894-1940) – major dyplomowany kawalerii Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari, adiutant marszałka Józefa Piłsudskiego, zamordowany w Charkowie; Władysław Józef Skłodowski (1895-1977) – podpułkownik dyplomowany piechoty Wojska Polskiego, starosta powiatów nowomiejskiego, kołomyjskiego i tłumackiego w II Rzeczypospolitej.

Wśród znanych osób, które związane były z Tłumaczem, znaleźli się także młodszy pokolenie dwaj twórcy, przed 1939 r. uczniowie tłumackiej szkoły powszechnej,

którzy po wojnie stali się współtwórcami polskiej kultury Wrocławia. Byli to: Mieczysław Zdanowicz (1928-2003) – rzeźbiarz, profesor Akademii Sztuk Pięknych, oraz Marian Poźniak (1919-2012) – malarz, profesor na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej.

W dwudziestoleciu międzywojennym i w czasie okupacji miał też Tłumacz mądrych i ofiarnych duszpasterzy: proboszcza parafii św. Anny ks. Edwarda Tabaczkowskiego (1872-1942), który pasterzował tam 32 lata, od 1910 r. do aresztowania przez Gestapo w lecie 1942 r., oraz ks. dr. Mikołaja Witkowskiego (1889-1977) – erudyte i poliglotę, katechetę gimnazjum tłumackiego w latach 1925-1939. Po śmierci ks. Tabaczkowskiego administratorem parafii św. Anny w Tłumaczu został ks. Franciszek Piszczór (1908-1984), a wikariuszem ks. Edward Kopeć (1918-1989), który po eks-patriacji studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie uzyskał doktorat i habilitację.

W miasteczku nie było parafii ormiańskiej. Znajdowała się ona w Tyśmienicy, oddalonej o 16 kilometrów od Tłumacza. Środowisko tłumackich Ormian tworzyły rodziny Agopsowiczów, Issakiewiczów, Jakubowiczów, Mojsejewiczów, Moszorów i Wartanowiczów. Powiększyło się ono później o rodzinę Kajetana Nikosiewicza, który po I wojnie światowej objął w Tłumaczu stanowisko inspektora Powiatowego Urzędu Skarbowego. Jego synem był dr med. Michał Nikosiewicz (ur. 26 września 1907 r. w Rohatynie w woj. stanisławowskim) – kresowy patriota, Polak-Ormianin, twórca prywatnego archiwum tłumackiego, który w ciągu swego pracowitego życia zebrał bogaty materiał dokumentujący historię miasteczka. Znalazły się w nim zbiory fotograficzne, wspomnienia, listy, świadectwa szkolne, a także przekład z języka angielskiego książki wydanej w Izraelu pt. *The Righteous Gentiles* (Tel Aviv 1983) autorstwa dawnego mieszkańca Tyśmienicy Shlomo Blonda, zawierającej relacje ocalałych z zagłady Żydów tłumackich. Zarząd Ogólnopolskiego Oddziału Tłumaczan przy Zarządzie Głównym TMLiKPW jest spadkobiercą bogatego archiwum tłumackiego. Dzięki temu powstało czasopismo „Zeszyty Tłumackie” ukazujące się od 1996 r., którego redaktorem naczelnym do 2005 r. była Danuta Tabińska-Juhasz, a obecnie funkcję tę pełni Elżbieta Niewolska.

Doktor Michał Nikosiewicz był autorem kilkunastu artykułów poświęconych historii Tłumacza i ziemi pokuckiej w wydawanych od 1996 r. we Wrocławiu „Zeszytach Tłumackich”. Był organizatorem i inicjatorem spotkań koleżeńskich i zjazdów tłumaczan od 1955 r. Po zdaniu matury w państwowym neoklasycznym gimnazjum w Tłumaczu odbył studia medyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, które ukończył w 1932 r. Pracę lekarza podjął w 18. Batalionie Junackich Hufców Pracy w Poznaniu, podległym Ministerstwu Spraw Wojskowych. W sierpniu 1939 r. zgodnie z kartą mobilizacyjną został skierowany do Lwowa, gdzie pracował przy

organizacji filii szpitala powszechnego. Po zajęciu Lwowa 22 września 1939 r. przez Sowieców Nikosiewiczowi wraz z grupą kolegów udało się przedostać w grudniu tegoż roku na Węgry. Stamtąd przez Jugosławię dotarli do Libanu i w Bejrucie weszli w skład Polskiej Brygady Strzelców Karpackich. Po przemieszczeniu się brygady do Palestyny Nikosiewicz pełnił obowiązki lekarza 3. Pułku Artylerii Przeciwlotniczej II Korpusu. Brał udział w kampanii włoskiej od 15 grudnia 1943 r. do 14 kwietnia 1945 r. Pod Bolonią został ciężko ranny i stracił nogę. Po leczeniu we włoskich szpitalach wyjechał do Anglii. Tam w latach 1946-1948 uzyskał specjalizację z okulistyki i po egzaminie kwalifikacyjnym w Oksfordzie otrzymał prawo praktyki w Wielkiej Brytanii. Nie skorzystał z możliwości pozostania w Anglii i już w sierpniu 1948 r. wrócił do Polski. Pracę lekarza okulisty podjął początkowo we Wrocławiu, a następnie w Warszawie, gdzie zmarł 18 lipca 2004 r. Spoczął na Cmentarzu Północnym Wólka Węglowa obok swojej siostry Janiny, nauczycielki polskiej szkoły powszechnej w Tłumaczu, i żony Barbary, profesor Akademii Muzycznej w Warszawie.

Po I wojnie światowej przynależność Tłumacza w granicach II Rzeczypospolitej gwarantował traktat ryski, zawarty 18 marca 1921 r. między Polską a Rosją sowiecką. Jego postanowienia zostały unicestwione przez czołgi sowieckie przekraczające polską granicę wschodnią 17 września 1939 r. Do Tłumacza wjechały po trzech dniach. Południowe ziemie kresowe były zróżnicowane etnicznie i poza największymi miastami na tym obszarze – Stanisławowem i Kołomyją – zapóźnione cywilizacyjnie. Według pierwszego powszechnego spisu ludności, który młoda Rzeczpospolita przeprowadziła 30 września 1921 r., Tłumacz liczył 5788 mieszkańców. W tej liczbie, zgodnie z deklarowaną narodowością, było 3391 Polaków, 999 Rusinów, 1395 Żydów oraz trzech przedstawicieli innych narodowości: Czech, Rosjanin, Niemiec. Podana w spisie narodowość nie pokrywała się z wyznaniem. Wyznanie rzymskokatolickie łącznie z ormiańskokatolickim podało 1951 osób, greckokatolickie – 1881, mojżeszowe – 2012, prawosławne – 3 osoby i inne – 1 osoba.

W tej konfiguracji narodowo-religijnej istniały jednak więzy, które tę zróżnicowaną społeczność łączyły – niekiedy były nimi małżeństwa polsko-ukraińskie, częściej codzienne kontakty sąsiedzkie, bo domy polskie stykały się przez płoty i ogrody z ukraińskimi. Praktykowano także obyczaje związane z obchodami świąt religijnych. Polacy pojawiali się w cerkwi z okazji „ruskiej” Wielkanocy, a Ukraińcy niekiedy brali udział w mszy rezurekcyjnej w kościele św. Anny. Nie przez małżeństwa, bo praktycznie takich nie było, ale dzięki kulturze, z tożsamością polską związana była w Tłumaczu kilkusobowa grupa inteligencji żydowskiej, profesorów neoklasycznego państwowego gimnazjum polskiego. Jednak w kontaktach towarzyskich tych trzech narodowości – Polaków, Ukraińców i Żydów – panował dystans. Nie było go natomiast widać w miejscach publicznych – w urzędach, szkołach czy sklepach.



W okresie wywalczonej zbrojnie i dyplomatycznie niepodległości, przy udziale Związku Młodzieży Polskiej „ZET”, towarzystw gimnastycznych i strzeleckich, uniwersytetów ludowych, II Rzeczpospolita podjęła duży wysiłek, by dźwignąć za-późnioną gospodarczo byłą Galicję. Na Kresach Południowo-Wschodnich najwięcej osiągnięto pod tym względem na Pokuciu w rejonie Stanisławowa i Kołomyi. Aż do dramatycznego września 1939 r. w niewielkim Tłumaczu przy poparciu okolicznego ziemiaństwa powstały i działały organizacje samopomocowe, samokształceniowe, gospodarcze, edukacyjne i sportowe. Mieli je również Żydzi i Ukraińcy. Absolwenci tłumackiego gimnazjum studiowali na Uniwersytecie Jana Kazimierza i na Politechnice we Lwowie. Jako kierunek studiów wybierany był najczęściej Uniwersytecki Wydział Lekarski i prawo na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Zabawy karnawałowe urządzone w gmachu tłumackiego „Sokoła” przez członków Akademickiego Koła Tłumaczan związane były z działalnością charytatywną, a zaproszenia bezpłatnie drukowała drukarnia Aarona Winderfelda.

Tłumacz ze swoim rusko-ormiańskim początkiem był powiatowym miasteczkiem polskim w województwie stanisławowskim na południowo-wschodnich kresach II Rzeczpospolitej. Jego polskość wyrosła na więzi religijnej i narodowej, jako szczególnej misji w działalności cywilizacyjnej Kościoła rzymskokatolickiego na Kresach, gdzie katolik oznaczał Polaka.

Elżbieta Niewolska  
Danuta Nespiak





# Tłumacz – od ruskiej osady do królewszczyny

Łagodnie pofalowane Pokucie, położone między Wyżyną Podolską a Wschodnimi Karpatami, miało korzystne naturalne warunki osadnicze. W XIX i XX w. w czasie prac wykopaliskowych odkryto tam ślady historycznych osad. Szczególnie interesujące były badania archeologiczne prowadzone na terenie powiatu tłumackiego w latach 30. XX w., którymi kierował profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Tadeusz Sulimirski. Odnaleziono wówczas relikty osad scytyjskich i ich wyposażenie. Po raz pierwszy na obszarze Polski oprócz ceramiki i złotej biżuterii znaleziono lustra scytyjskie, a także rzymskie zabytki numizmatyczne i militarne świadczące o wpływach sąsiadującej z Pokuciem rzymskiej prowincji Tracji.

Podział administracyjny I Rzeczypospolitej sytuował Tłumacz w ziemi halickiej województwa ruskiego. Geograficznie był to region Pokucia, przez który przebiegał historyczny szlak wołoski, tzw. korytarz pokucki. Ułatwiał on kontakty handlowe I Rzeczypospolitej z obszarem czarnomorskim, ale był też bramą dla niszczycielskich najazdów wołoskich, kozackich i tureckich. Według profesora Sulimirskiego nazwa Tłumacz jest pochodzenia irańskiego. W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (wyd. pod red. B. Chlebowskiego, F. Sulimierskiego, W. Walewskiego, t. XXII, Warszawa 1982) podano nazwy Tłumacza występujące tam w rejestrach: Tłmacz, Thumacz, Tulmacz i Tolmacz. Nazewnictwo to dotyczyło XV i XVI w.

Losy Tłumacza związane są z dziejami historycznej ziemi halickiej. Opisał ją XVII-wieczny polihistor Szymon Starowolski w łacińskim dziele *Polonia*, podając, że jej część południowa, która leży nad Dniestrem, jest powszechnie nazywana Pokuciem. Najznacniejszym miastem tego terenu był Halicz. Księstwo halickie powstało i usamodzielniało się w połowie XII w. w okresie ruskiego rozbitcia dzielnicowego

państwa Rurykowiczów. Położone na najbardziej na zachód wysuniętych rubieżach Rusi Kijowskiej, objęło obszar dawnych ziem spornych między państwem polskim króla Bolesława Chrobrego, które w 1031 r. utracił jego nieudolny politycznie syn Mieszko II, a państwem ruskim Włodzimierza Wielkiego. Skrajne położenie księstwa halickiego spowodowało, że znalazło się ono na uboczu głównego nurtu polityki, którą prowadzili skonfliktowani ze sobą potomkowie Włodzimierza Wielkiego. Historycy ukraińscy powstanie Tłumacza wiążą z XII w. i okresem panowania Jarosława Ośmiomysła (1153-1187), jednego z wybitnych władców księstwa halickiego. Według nich osadę – niewielki drewniany gród – zasiedlili „towmaczi”, tj. tłumacze pozostający w służbie tego księcia. Za czasów Ośmiomysła ruch osadniczy był duży, osiedlano się w okolicach szlaków handlowych biegnących z Halicza na południe i wschód, czemu sprzyjała ruchliwość kupców ruskich i ormiańskich. Owi tłumacze mogli być zatrudnieni przy umowach handlowych związanych z opłatami celnymi. Mogli nimi być Ormianie – taką hipotezę sugerują inne informacje podane przez Sadoka Barącz, autora *Rysów dziejów ormiańskich*, sumiennego badacza historii tej nacji, który podał dane o pierwszej fali jej osadnictwa na Rusi Kijowskiej. Na apel księcia Izasława, przekazany do Armenii przez książęcych posłów, aby „pospieszyli do niego”, kilkanaście tysięcy Ormian przybyło w 1062 r. na Ruś, która „otworzyła im swój kraj”, gdzie czerpali korzyści z handlu i przyznanych im swobód. Można mieć wątpliwości, jeśli chodzi o dużą liczbę ormiańskich przybyszów, ale na pewno na Rusi, która w XI w. była niszczona przez najazdy tureckie, pojawiła się wówczas pierwsza emigracja z Armenii. Fale osadnicze Ormian nie ominęły później Pokucia w I Rzeczypospolitej. Ich obecność potwierdzają źródła historyczne we wzmiankach o osiedleniu się Ormian w Haliczu, Tyśmienicy, Horodence, Łyścu, Kołomyi i Stanisławowie. Nie ominęli oni zapewne Tłumacza, do którego mogli przybyć w XII w. za panowania Jarosława Ośmiomysła, a ich obecność i działalność, jak wskazuje toponomastyka, przyczyniła się do nadania pierwotnej ruskiej osadzie nazwy typowej dla wsi służebnej. Jako tłumacze i kupcy Ormianie byli potrzebni, bo przez księstwo halickie przechodziły szlaki handlowe do Krakowa i Pragi, a także na wschód – do Konstantynopola.

Zabytki piśmiennictwa odnoszące się do Rusi Halickiej rzucają pewne światło na kwestię datowania najwcześniejszej historii Tłumacza. Ważny dla pierwszych wzmianek o Tłumaczu tzw. latopis halicko-wołyński (kronika ruska) obejmuje wydarzenia z lat 1201-1292. Pod datą 1213 znajduje się wiadomość, że udający się wraz z wojskiem nad Dniestr książę halicki Daniel musiał opuścić stołeczny Halicz i zatrzymał się naprzeciwko Tłumacza. Tutaj dogonił go niewierny mu bojar Witowycz, ale go przepędzono. Tłumacz mógł być już sporą drewnianą osadą lub grodem. Wątpliwości budzi natomiast sama data, gdyż w 1213 r. Daniel (1201-1264) był 12-letnim chłopcem.

Samodzielność i rozwój księstwa halickiego zostały w dużej mierze zniweczone przez najazd Mongołów w 1240 r. Ich potęgi nie przełamała koalicja książąt ruskich. Mongołowie spłądowali i spalili Kijów, a także miasta i wsie księstwa z jego stolicą Haliczem. Próby zrzucenia jarzma tatarskiego podejmowali następcy Daniela, założyciela Lwowa. Po śmierci ostatnich potomków halickiej linii książęcej Lwa i Andrzeja, siostrzeńców króla Władysława Łokietka, tron halicki objął książę Bolesław Trojdenowicz z mazowieckiej linii Piastów. Spokrewniony z królem Kazimierzem Wielkim bezpotomny Bolesław Trojdenowicz, który zmienił wyznanie na prawosławne, w 1338 r. zawarł układ z Kazimierzem Wielkim, wyznaczając go na dziedzica księstwa halickiego. Dwa lata później Trojdenowicz został otruty przez niechętnych mu bojarów. Podczas pierwszej wyprawy na Ruś w kwietniu 1340 r. Kazimierz Wielki zajął tylko Lwów. Pokucie pozostało w rękach bojarów, którzy wezwali na pomoc Tatarów. Król polski pokonał ich, ale przyłączenie Rusi Halickiej, gdzie leżał Tłumacz, nastąpiło później – w 1349 r. po kolejnej zwycięskiej wyprawie Kazimierza Wielkiego. Włączenie do Królestwa Polskiego Rusi Halickiej wprowadziło na ten obszar ludność polską, a z nią organiczny związek z Kościołem rzymskokatolickim i łacińską cywilizacją. Po śmierci Kazimierza Wielkiego w 1370 r. tron polski objął król Ludwik Węgierski, który w 1372 r. przyłączył Ruś Halicką do Węgier i zarząd nad nią oddał księciu Władysławowi Opolczykowi ze śląskiej linii Piastów. W czasie 6-letnich rządów Opolczyka na Rusi Halickiej przeważała ludność ruska, a jej mocnym zapleczem religijnym i narodowym była sieć prawosławnej organizacji parafialnej oraz utworzona w 1303 r. prawosławna metropolia w Haliczu. Podjęte przez Kazimierza Wielkiego dyplomatyczne starania o utworzenie łacińskiej metropolii na Rusi Halickiej zrealizowane zostały po jego śmierci. Metropolię łacińską w Haliczu formalnie utworzył papież Grzegorz XI w 1375 r. Natomiast o przeniesienie jej z Halicza do Lwowa zabiegał u papieża gorliwy katolik Władysław Opolczyk, co nastąpiło dopiero w 1412 r. W najbliższym otoczeniu księcia znajdował się bogaty bojar ruski Mikołaj Korytko. Zyskał on zaufanie zajętego rządami na Rusi Opolczyka, który oddał więc Korytce w zarząd Tłumacz, drewniany gród z dominującą ludnością ruską. Opolczyk, zniemczyły Piast, przychylnie patrzył na osiedlających się tam śląskich Niemców. Z Moraw sprowadził czeską rycerską rodzinę Herburtów, których potomek, spolszczony już Mikołaj Herburt, u schyłku XVI w. był starostą tłumackim.

Spośród nielicznych jeszcze XIV-wiecznych łacińskich parafii Opolczyk ufundował parafie w Gródku Jagiellońskim oraz Jaworowie i nadał im beneficja, uposażył klasztor dominikanów we Lwowie, a ufundowanemu tam klasztorowi franciszkanów nadał murowany dom obok lwowskiego zamku. Na Pokucie tego typu działalność księcia nie miała miejsca, natomiast popierana przez niego akcja osadnicza nie pominęła zapewne Tłumacza i była kontynuowana w XV w. Przemawia za tym ważny fakt,

# Bibliografia

## Archiwalia:

Archiwum Narodowe w Krakowie  
Teka Schneidera 1867.

Archiwum tłumackie dr. Michała Nikosiewicza

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich  
nr 7977/II: Antoni Rozwadowski, Pamiętniki.

## Opracowania:

Abraham Władysław, *Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie*, Warszawa 1990.

Barański Kamil, *Przeminęli zagończycy, chliborobi i chasydzy... Rzecz o ziemi Stanisławowsko-Kołomyjsko-Stryjskiej*, London 1988.

Barącz Sadok, *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869.

Białynia Chołodecki Józef, *Patryjotyzm dziadów naszych z przed stu laty w oświeceniu aktów austriackich. Przyczynek do dziejów z lat 1809-1814*, Lwów 1923.

Białynia Chołodecki Józef, *Rok 1809 w pow. złoczowskim. Kampania polsko-austriacka*, [s.1.] 1924.

Blond Shlomo, *The Righteous Gentiles*, tłum. z ang. Michał Nikosiewicz, „Zeszyty Tłumackie” 1996-1998, nr 1-4(12).

Borys Włodzimierz, *Wybory w Galicji i debaty nad zniesieniem pańszczyzny w parlamencie wiedeńskim w 1848 r.*, „Przegląd Historyczny” 1967, nr 58(1).

Dąbkowski Przemysław, *Podział administracyjny województw ruskiego i betzkiego w XV w.*, t. 5., Lwów 1939.

2. *Pułk Piechoty Legionów Polskich*, t. 1, *Karpaty*, oprac. gen. bryg. Tadeusz Malinowski i ppłk Mieczysław Szumański, Warszawa 1939.

*Dziennik podróży Urłyka Werduma po Rzeczpospolitej 1670-1672*, wstęp i oprac. naukowe Dariusz Milewski, Warszawa 2012.

- Eberhardt Piotr, *Polska granica wschodnia 1939–1945*, Warszawa 1995.
- Encyklopedia of Ukraine*, vol. 5, Toronto 1984.
- Gajowniczek Zuzanna, *Śladem zbrodni katyńskiej*, Warszawa 1998.
- Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1923.
- Grodziski Stanisław, *W Królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków 1976.
- Groniowski Krzysztof, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce*, Warszawa 1975.
- Grzybowski Konstanty, *Galicja 1848–1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, Kraków–Wrocław–Warszawa 1959.
- Horn Maurycy, *Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1603–1633 na Ruś Czerwoną*, Wrocław 1964.
- Jacewicz Wiktor, Woś Jan, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, z. 1, Warszawa 1978.
- Jednodniówka na pamiątkę dziesięciolecia Zakładów Naukowych Towarzystwa Nauczania Chrześcijańskiego w Tłumaczu 1924–1934*, [Tłumacz 1934]
- Jusko Edmund, *Działalność Rady Szkolnej Krajowej na rzecz szkoły ludowej w autonomicznej Galicji*, „Edukacja, Technika, Informatyka. Teoretyczne i praktyczne problemy edukacji technicznej i zawodowej” 2018, nr spec. 1.
- Kolankowski Ludwik, *Kościół i cerkiew w Galicji Wschodniej*, Kraków 1909.
- Król Wacław, *Krakowskie skrzydła*, Warszawa 1974.
- Krętosz Józef, *Sieć parafialna archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego do 1772 r.*, „Studia Lubaczoviensia” 1983, t. 1.
- Krętosz Józef, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w okresie józefinizmu 1772–1815*, Katowice 1996.
- Krzeczunowicz Kornel, *Ułani księcia Józefa. Historia 8 pułku ułanów ks. Józefa Poniatowskiego 1784–1945*, Londyn 1960.
- Księga pamiątkowa i adresowa wygnańców wojennych z Galicji i Bukowiny 1914–1915*.
- Lewicki Karol, „Ziemia Czerwieńska” R. 3, z. 1, 1937.
- Liske Xawery, *Cudzoziemcy w Polsce. L. Naker, U. Werdum, J. Bernoulli, J.E. Biester, J.J. Kausch*, Lwów 1876.
- Lustracja województwa ruskiego. 1661–1665*, cz. 3: *Ziemia halicka i chełmska*, Wrocław 1976, wyd. Emilia i Kazimierz Arłamowscy i Wanda Kaput, *Lustracje dóbr królewskich XVI–XVIII wieku. Województwo ruskie*.
- Majorek Czesław, *Początki austriackiego systemu szkolnictwa ludowego w Galicji w latach 1772–1780*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1976, t. 19.
- Orłowicz Mieczysław, *Ilustrowany przewodnik po Galicji, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1919.
- Orłowski Jerzy, *Dzieje cukru*, Warszawa 1974.
- Powieść minionych lat. Najstarsza kronika kijowska*, przeł. i oprac. Franciszek Sielicki, Wrocław 2005, *Skarby Biblioteki Narodowej*.
- Przewodnik po pawilonie tłumackim*, Lwów 1894.
- Serczyk Władysław, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990.

# Spis treści

Przedmowa	7
Tłumacz – od ruskiej osady do królewskiej	15
Tłumacz w cesarsko-królewskiej Galicji	23
Dwudziestolecie międzywojenne w Tłumaczu: 1918-1939	75
Tłumacz w latach 1939-1945	143
Powojenna diaspora tłumacka	171
MARCELINA JAKIMOWICZ, PIOTR ZUBOWSKI, Posłowie	201
ANDRZEJ A. ZIĘBA, Zakończenie	209
Bibliografia	211
Spis ilustracji	215
Indeks osobowy	223





Stanica Kresowa jest organizacją obywatelską, działającą na polu kultury pamięci. Jako fundacja powstała w roku 2017, a jej główny celem jest utrwalanie pamięci i promocja dziedzictwa Kresów.

Zrodziła się z inicjatywy społeczników, którzy na czele z Maciejem Wojciechowskim – dokumentalistą, autorem filmów poświęconych Kresom (m.in. *Było sobie miasteczko*, *Niedokończone msze wołyńskie*, *Ocalałam z rzezi*) – od lat dziewięćdziesiątych realizowali przedsięwzięcia dokumentujące historię ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej oraz losy Polaków wypędzonych stamtąd wskutek wydarzeń związanych z II wojną światową.

Działalność Fundacji Stanica Kresowa polega na inicjowaniu, a także jednoczeniu działań prowadzonych dotychczas przez rozproszone podmioty, przede wszystkim obywatelskie. Te działania łączy troska o zachowanie dziedzictwa Kresów, którego ciągłość w skutek tragicznych wydarzeń historycznych została brutalnie przerwana. Mimo zagłady Kresów, a może właśnie dlatego, twórcy Stanicy krzewią kulturę pamięci opartą na tym dziedzictwie i czują obowiązek zachowania wspomnień o ludziach, którzy poprzedzali ich w realizacji tego dzieła. Faktycznymi patronami Stanicy Kresowej są w szczególności major Czesław Blicharski oraz doktor Tadeusz Kukiz. Ich organiczna praca, służąca zachowaniu jak największej ilości dokumentów, wspomnień, wszelkiego rodzaju pamiątek oraz publikowaniu własnych opracowań o wybranych fragmentach kresowego dziedzictwa, wyznaczyła kierunki i standardy twórczości podejmowanej z inicjatywy społecznej.

Stanica Kresowa dba także o utrzymanie stałej łączności z rodakami, którzy mieszkają poza obecnymi granicami kraju. Prowadzi wielonurtową działalność zorientowaną na edukację i wychowanie patriotyczne kolejnych pokoleń Polaków. Jako producent wielu dzieł filmowych współpracuje m.in. z TVP Historia, z Instytutem Pamięci Narodowej oraz z licznymi muzeami, instytucjami kultury i placówkami oświaty. Od początku bierze czynny udział w tworzeniu koncepcji merytorycznej projektu Muzeum Dziedzictwa Kresów Dawnej Rzeczypospolitej i jest zaangażowana w działalność Akademii Dziedzictwa Kresów.



Tłumacz – jedno z wielu miasteczek, które zrodziła kultura dawnych Kresów – dynamiczna, wieloetniczna, owocna, intrygująca nas dziś, choć kiedyś tak często tragiczna w swym przebiegu. Wciąż czeka ona na historyków, którzy potrafiliby oddać jej rzeczywistości, to jest wielobarwny i wielowymiarowy obraz. I podobnie, miasteczka takie jak Tłumacz czekają na swoje mikrohistorie.

Niniejsza książka prowadzi nas ku takiej właśnie historiografii dawnych Kresów, jakiej potrzebujemy. Uwzględniającej współtworzenie dziejów tamtych miejsc przez ludzi różnych tożsamości – Rusinów, Polaków, Ormian, Żydów, Niemców, Austriaków, Ukraińców. Ukazującej przemienność i przemijanie faz historycznych, wykreowanych przez państwowości kolejno Rusi, Królestwa Polskiego, Austrii (w postaci jej prowincji Galicji, złączonej z mityczną Lodomerią), nowoczesnej Polski (lat międzywojennych), aż po dramatyczną zagładę doby drugiej wojny światowej.

*z postłowa dr. hab. Andrzeja A. Zięby*

**Danuta Nespiak** – lwowianka, współzałożycielka Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo Wschodnich, autorka tekstów o tematyce kresowej.

**Elżbieta Niewolska** – prezes Ogólnopolskiego Oddziału Tłumaczan, redaktor naczelna „Zeszytów Tłumackich”, członek Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo Wschodnich.



<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8138-757-6

